

POMRO CZNOŚĆ JASNA cz. 2

OLŚNIENIE

w mózgu błysk
i lśnienie śnienia
kosmos
się przemienia

mieni się
blasków rojem
zachwytem
i spokojem

obraz obraz
przenika
materię bólu
świata

człowieczy duch
wzłata
i znika
w zaświatach

NIC

na pamięć Mistrza Eckharta

ex nihilo
z siebie

NOŻESŁÓW

są słowa jak noże
słowa są jak noże

tak albo tak inne
kombinacje tych słów
to tylko pusta gra
bez znaczenia choć

może jeszcze można

są noże jak słowa
brzmi zabawnie zaś

noże są jak słowa
cóż raz są raz nie

UCIEKA

ucieka przez granice
wytrzymałości
wyobraźni
absurdu

ucieka ucieka
bez szans
bez sensu
bez potrzeby

ucieka i będzie
uciekać
bo tu i tam
żyć się nie da

CIE NIE

marzysz o innym życiu ale
masz co dać to co daje
historia ruchomego kraju lub
co ci podyktują wykresy
giełdowe i to jest twoje

życie realne gotowe do
skoku w niewiadome lecz
przewidywalne jest trochę
przypadkowe ale też gotowe
na odmianę losu tylko

nic nie zmieni tego że
powoli całość ogarnia cień

KOLORY

czy pomyślał Owidiusz że łacina zgaśnie
a mimo wszystko jego wiersze przetrwają
w innych językach i trwać będą pewnie
tak długo jak poezja która w końcu zamrze

być może się przemieni w stukanie patyków
lub odezwie grzechotem kamieni lawiny
choć jeszcze to będzie ma rodzinna mowa
kiedyś przecież odnajdzie kolory nieznane

TRWANIE

to dyskretne trwanie języka
w językach i ta wciąż coraz
bardziej mglista sieć
powiązań a wśród tego
migotanie znaczeń

gruchot
a nie
gruchotanie
kości
ości
w pudle
nicości

KAWAŁECZKI

nic
nić nicości
nieskończona prosta
droga do siebie do siebie

*

jest
bo
nie ma
bo
jest

*

odnaleźć się
ciebie
w tym
prześwicie
między
słowami

MINY

to jest ta pora roku to
miejsce na ziemi rozkwitają
eksplozje min zostawionych
przez tamtych zastawionych
na nas

dużo krwi rwane rany ludzkie
mięso czyjeś oko ręka
oderwana od reszty trzymająca
dłoń dziecka
zamartłego w bezruchu

MNIEJSI

bracia
mniejsi nasi
żywiciele jelenie których rogi
dumnie zdobią ściany foki
tłuczone pałkami ich skrwawione
mózgi rozpryskujące się w bieli
lodu i karpie królewskie zarzynane
na ofiarę świąt bożego
narodzenia

a przecież napisano
nie zabijaj

nie zabijaj bez potrzeby nie
dręcz nie czyń drugiemu
co tobie niemile on ona ono
żyje
wedle tych przykazań

wciąż w pisaniu powraca co ja tu teraz robię po co te wierszyki kiedy się dzieje to co właśnie obserwuję w polsce ogarniętej przez zakompleksionych polityków żyjących w dziewiętnastym wieku gdy jest wiek dwudziesty pierwszy a oni fundują nam państwo narodowe gdy tymczasem świat zmierza ku państwom i strukturom obywatelskim jak w stanach zjednoczonych ameryki północnej gdzie mówi się naród amerykański i potrafi to godzić z korzeniami włoskimi polskimi afrykańskimi irlandzkimi japońskimi a u nas polska polski polskie polską o polsce i już i wystarczy zaś europa europejskie to taki dodatek nic nie znaczący chyba że niemcy dadzą kasę bo ktoś musi dać tym co nie mają a wybili się po latach jedni po pięciuset inni po dwustu na suwerenność polityczną i myślę że to najważniejsze najpiękniejsze wartość nieredukowalna i wszystko będziemy załatwiać tu we własnym domu wolnoć tomku w swoim domku i nikomu nic do tego czy przestrzegamy zasad demokracji bo nie o demokrację chodzi ale o niepodległość i będziem polakami lecz nie obywatelami i przejdziem wisłę przejdziem wartę czyli ze wschodu na zachód będziem polakami i przykład da bonaparte ten ciemieżyciel ludów ogarnięty manią wielkości jak stalin czy hitler chcący cały kontynent opanować i to właśnie jest ten dobry przykład to jest ten wzór za którym poprowadzimy drang nach westen a za nami ułanami huzarami pognają inni z wielkim rosyjskim scytyjskim śpiewem *Nam – jedna chwila, wy – mieliście czas. A my, jak niewolnicze roty, Tarcze trzymaliśmy wśród wrogich ras Mongołów i Europy!* i potem dalej jeszcze zaśpiewają *I nie ruszymy się, gdy wściekły Hun Trupy ograbi i znieważy, W kościoły będzie konie gnać wśród łun I mięso białych braci smażyć!...* a tymczasem ja tu jakies wierszyki piszę o tym że nie wypada zabijać zwierzątek że coś kosmicznego się dzieje że czas się dziwnie zachowuje że nicość skrzeczy tymczasem ci nasi barbarzyńcy ci dziewiętnastowieczni wyznawcy chrystusa narodów z poczuciem misji ci nasi mesjaniści obrażają prawo kłamią w żywe oczy wyrzucają z siebie potoki słów haniebnych w swoich gazetach w dziennikach telewizyjnych szerzą podłość i małość którą zwą wielkością męką narodu namaszczonej latami niewoli powstań zrywów z krzykiem teraz nam się należy za nasze męki za znoje za walkę z potworami za wojnę za komunę dawać płacić bić pokłony ty stara europo ty dziwko ruchana przez pogańskie zeusy ladacznico bez zasad kurwo niejebana syp teraz euro syp dolary i nie gap się nam na ręce skrwane w bojach za wolność naszą i waszą bo to ręce narodu wybranego co oddał się w opiekę najświętszej marii pannie zawsze dziewicy królową polski ją uczynił i nie będzie bankier żydowski niemiecki nam centów liczył tak właśnie oni mówią ci mężowie stanu powojennego ja natomiast zamiast pisać obywatelskie tyrtejskie utwory songi protestu przeciw tym maniakom chorym na władzę ja piszę wierszyki o tym co grucha w pudle nicości i myślę sobie wstyd wstyd wstyd ale

jestem już starym

**człowiekiem i nie mam czasu na zajmowanie się sprawami doraźnymi
interesuje mnie co innego i choć teraz w roku dwa tysiące szesnastym
tuż przed ukończeniem siedemdziesięciu lat codziennie słucham tego
politycznego bełkotu to przecież nie będę tracił sił na mocowanie się
z żywiołem widać tak już być musi ta fala przejdzie bo nic nie jest wiecz-
ne i nie będę się nurzał w pianie doraźnej przemijającej prozy egzy-
stencji gdy interesuje mnie poezja i szkoda każdego dnia każdej chwili
co niech trwa**

WIR

dwoje wokół siebie wirując
tworzy układ podwójny
przyciąga się wzajem odpycha

wir się potęguje gra
witacja rośnie wysoką falą
niesie cząsteczki
miłości
ulotne bezcielesne
niepochwytnie

tchnienia

RYYYYYYYYYYYYYYYYYYYYYYYK

STRUMIENIE

płynęły przeze mnie
trzy równoległe
strumienie czasu
pełne dźwięków
rozbrzmiewających
równocześnie
i tworzących
harmonię
trójistnienia

ARKA

*Ostał się tylko Noe,
a z nim to,
co było w arce reszta
uległa unicestwieniu*

prócz ryb i innych
wodnych istot

PRZEŚWIETLENIE

prześwietlenie
płuc nerek mózgu
mrowienie fotonów
w głębi duszy proszę
wstrzymać oddech
a teraz wypuścić
parę z ust i już

my wiemy co
ci leży na
sercu wątrobie co
ci chodzi
po głowie co
ci w duszy gra

teraz zadbamy
o twoje zdrowie
bezpieczeństwo
samopoczucie
światopogląd

o nic nie musisz
się martwić troszczyć
o niczym myśleć
i już wiesz co
masz robić tylko
patrz w ekran

MI MÓWI

mówię mu a on nie
byłbym taki pewien a ja
znów mu przerywam nie
bądź taki mądry i tak
się nie załapiesz na a on
przerywa i mówi mi to
mi nic nie mówi

l i t e r a p o l i t e r z e s y l a b a p o s y l a b i e s ł o w o p o s ł o w i e

zapisz to w alfabecie
chińskim japońskim koreańskim

a?

a kiedy mówią to mówią
a kiedy myślą to myślą

jeden jedna jedno po drugim przez całą
historię ludzkości

a co mówią nieważne
i tak
zamilkną
jak my